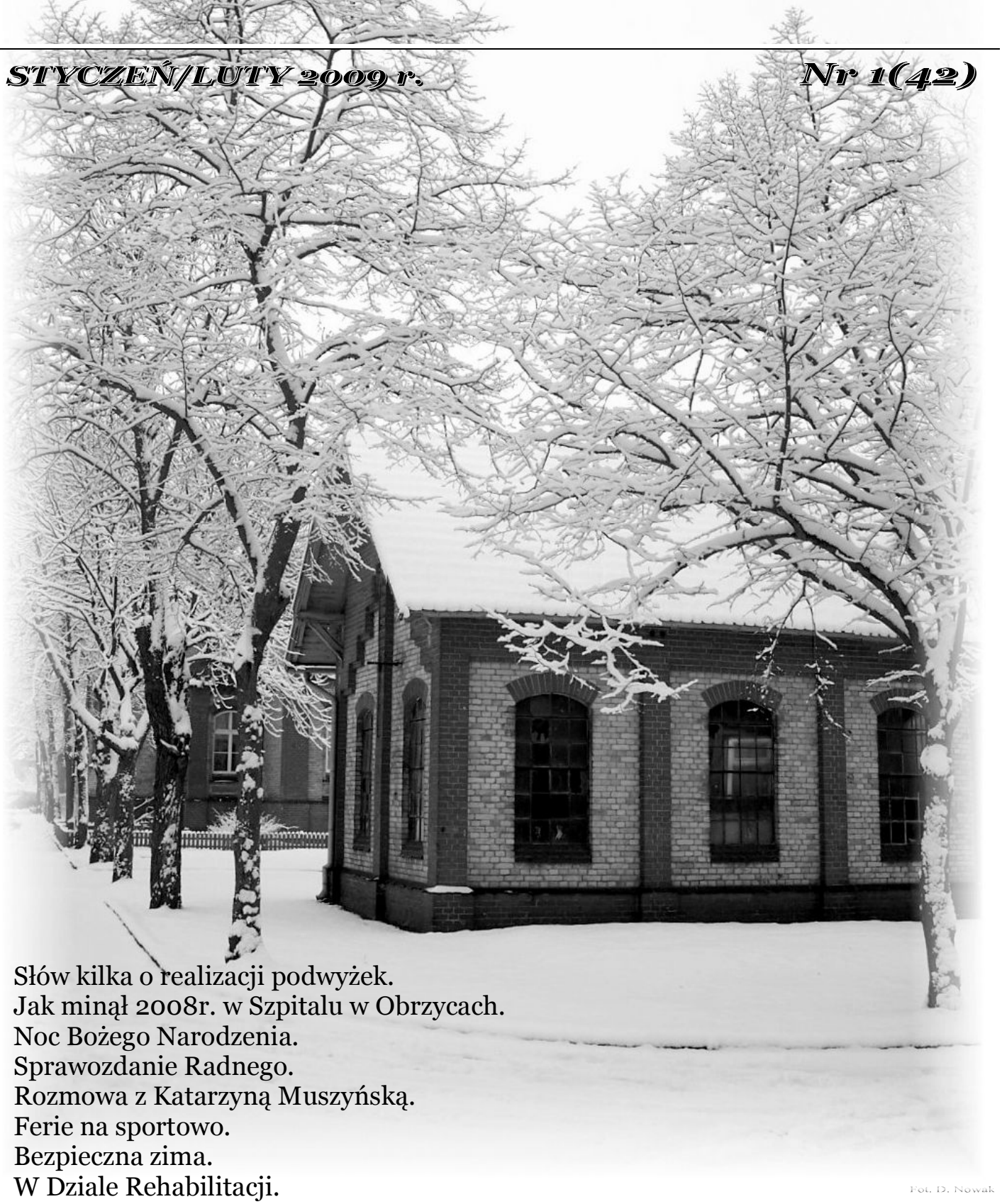
OBRZYCE

BEZPŁATNY DWUMIESIĘCZNIK INFORMACYJNY SZPITALA

STYCZEŃ/LUTY 2009 r. Nr 1(42)



Fot. D. Nowak

Słów kilka o realizacji podwyżek.
Jak minął 2008r. w Szpitalu w Obrzycach.
Noc Bożego Narodzenia.
Sprawozdanie Radnego.
Rozmowa z Katarzyną Muszyńską.
Ferie na sportowo.
Bezpieczna zima.
W Dziale Rehabilitacji.

SERWIS INFORMACYJNY



Jak zapewne już Państwo zdążyli zauważyć, w naszym obrzyckim szpitalu pojawiły się windy ułatwiające dostęp do niektórych budynków osobom niepełnosprawnym. Na razie zostały zamontowane przy oddziale 5 i przy aptece, mają pojawić się również w kilku innych miejscach. Ich obecność wynika z oczekiwań Narodowego Funduszu Zdrowia oraz konieczności dopasowywania naszych usług do standardów określanych przez Unię Europejską. Koszt jednej windy, to ok. 30 tys. zł – w 50% jest on refundowany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Windy są inwestycją, która ułatwi życie naszym pacjentom oraz odwiedzającym ich osobom niepełnosprawnym, a także poprawi naszą pozycje w negocjacjach z NFZ.

Ruch Chorych informuje, że:

w miesiącu GRUDNIU 2008 r. szpital wykonał:		
Osobodni	***Przyjęto***	***Wypisano***
15 246	218 osób	283 osób

Słów kilka o realizacji podwyżek w ramach art. 59 a.

Zgodnie z art 59a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej „w przypadku wzrostu kwoty zobowiązania Narodowego Funduszu Zdrowia, o której mowa w art. 136 pkt 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wobec samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, w stosunku do kwoty wynikającej z poprzedniej umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej dotyczącej tego samego rodzaju lub zakresu świadczeń opieki zdrowotnej, kierownik samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej jest obowiązany do przeznaczenia nie mniej niż 40% kwoty, o którą wzrosło zobowiązanie, na wzrost wynagrodzeń osób zatrudnionych w tym zakładzie. Wykonywanie obowiązku, o którym mowa w ust. 1, następuje w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową". Tak więc każdy wzrost kontraktu powoduje, iż min. 40% tego wzrostu należy przeznaczyć na wzrost wynagrodzeń. W roku 2008 była to kwota 418.060,20 zł w skali roku. Miesięcznie jest to 34.838,35 zł, łącznie ze wszystkimi narzutami pracodawcy. Ustawa nie precyzuje, w jakiej formie ma nastąpić wzrost wynagrodzeń, pozostawiając to uzgodnieniom kierownika jednostki ze związkami zawodowymi. Tak też było w naszym Szpitalu.

Ze względu na rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o sposobie podziału środków przekazuję Państwu krótkie podsumowanie negocjacji ze związkami zawodowymi.

W dniu 21.10.2008 r. odbyło się spotkanie dyrekcji ze związkami zawodowymi, w trakcie którego przedstawiciele związków zostali zapoznani z kwotą, jaka powinna być przeznaczona na wzrost wynagrodzeń. Jednocześnie dyrekcja zwróciła się z prośbą o odroczenie realizacji art. 59a ze względu na sytuację finansową Szpitala. W przypadku odrzucenia propozycji, związki zawodowe miały na piśmie przedstawić swoje propozycje podziału powyższych środków.

Na kolejnym spotkaniu, które odbyło się 01.12.2008r. dyrekcja przedstawiła nowy sposób realizacji wzrostu wynagrodzeń (do czasu spotkania, związki nie złożyły własnych propozycji). Dyrekcja Szpitala nową propozycję oparła na podziale pracowników według grup zawodowych, określeniu faktycznego średniego wynagrodzenia zasadniczego w poszczególnych grupach zawodowych oraz przyznaniu podwyżek w następujących wysokościach (kwoty wraz z narzutami pracodawcy):

1) dla pracowników, których wynagrodzenie zasadnicze jest niższe od średniego faktycznego wynagrodzenia zasadniczego w danej grupie zawodowej – 100,00 zł,

2) dla pracowników, których wynagrodzenie zasadnicze jest wyższe od średniego faktycznego wynagrodzenia zasadniczego w danej grupie zawodowej – 60,00 zł.

Kwoty te miały zostać doliczone do wynagrodzenia zasadniczego od 01.01.2009r. Zróżnicowanie stawek miało na celu zmniejszenie różnic w wynagrodzeniu zasadniczym pracowników zatrudnionych na analogicznym stanowisku, z takim samym wykształceniem i zakresem obowiązków i odpowiedzialności. Związki miały przeanalizować propozycję do kolejnego spotkania.

Część związków zawodowych w piśmie z dnia 04.12.2008 r. zaakceptowała kwoty podziału środków, dokonując jednak zmiany klucza podziałowego, którym miała stać się tabela zaszeregowania, a nie faktyczne wynagrodzenie zasadnicze. Propozycja związków została odrzucona przez dyrekcję głównie z dwóch powodów:

1) w ustaleniu stanowiska pominięte zostały dwa związki zawodowe,

2) propozycja przekroczyła limit środków planowanych na realizacje art. 59a.

Jednocześnie dyrekcja podtrzymała propozycję wliczenia od 01.01.2009r. uzgodnionej kwoty do wynagrodzenia zasadniczego, przy czym ze względu na trudności wynikające z uzgodnienia zróżnicowania stawek podwyżki, zaproponowała podwyżkę w równej wysokości dla wszystkich pracowników.

W pismach z dnia 15.12.2008r. oraz z 19.12.2008r. wszystkie związki zawodowe zaakceptowały propozycję o przyznaniu podwyżek wynagrodzenia zasadniczego od 01.01.2009r. w równej wysokości dla wszystkich pracowników. Kwota podwyżki wyniosła więc 55,00 zł dla każdego pracownika (kwota łącznie z narzutami to 87,74 zł).

W tym miejscu muszę zdementować opinie, mówiące iż sposób podziału środków oraz kwota podwyżki została ustalona przez dyrekcję samodzielnie, z pominięciem opinii związków zawodowych. Związki zawodowe w pełni uczestniczyły w ustaleniach, co do podziału środków, a wypracowane stanowisko jest wspólnym stanowiskiem dyrekcji i związków zawodowych działających w Szpitalu.

Rajmund Piela

Jak minął 2008 r. w Szpitalu w Obrzycach.

Wraz z zakończeniem roku przychodzi moment na podsumowanie minionego czasu. Przypomnijmy zatem, wydarzenia które pozytywnie wpłynęły na nasz Szpital.

Wielkim sukcesem okazały się kontrakty podpisane na 2009r. (szerzej na ten temat w nr grudniowym 2008r.). Jest to najwyższy wzrost od kilku lat. Obecne kontrakty pozwolą na normalne funkcjonowanie Szpitala, bez strachu o wstrzymanie dostaw leków czy energii. Z drugiej strony pojawiła się realna możliwość na regulację płac pracowników, tak aby na analogicznych stanowiskach, pracownicy o takich samych kwalifikacjach mieli porównywalne wynagrodzenia zasadnicze, odzwierciedlające faktyczny zakres obowiązków i odpowiedzialności. Regulacja ta wymaga jednak akceptacji ze strony związków zawodowych (o realizacji podwyżek w 2008r. w oparciu o art 59a mogą Państwo przeczytać w oddzielnym artykule).

W lipcu 2008r. Szpital nasz uzyskał Certyfikat ISO. Było to ukoronowanie pracy pracowników, którzy zaangażowali się we wdrożenie wszelkich wymaganych norm i procedur. To w głównej mierze ich sukces i w tym miejscu składam im serdeczne podziękowania za zaangażowanie i wytrwałość. Certyfikat ISO potwierdza wysoką jakość świadczonych usług medycznych, wiele spraw uporządkował, a przede wszystkim stał się ważnym argumentem w negocjacjach z Narodowym Funduszem Zdrowia. Choć obecnie Lubuski Oddział NFZ nie uwzględnia posiadanego Certyfikatu ISO przy ustalaniu wartości kontraktu, to należy mieć nadzieję, że w przyszłości, wzorem innych oddziałów wojewódzkich NFZ, LOW NFZ zmieni swoje podejście i dzięki ISO Szpital nasz otrzyma jeszcze korzystniejsze kontrakty.

Rok 2008 był rokiem, w którym przeprowadzono kilka inwestycji o łącznej wartości 1.313.805,40 zł, z czego kwota 1.057.631,19 zł pochodziła ze środków własnych Szpitala. Część inwestycji została zapoczątkowana jeszcze przez dyr. A. Kielicha – wstępne przygotowanie uruchomienia pracowni TK, platforma na oddziale nr 5 oraz wstępne przygotowanie wniosku na platformę w budynku 12B przy pracowni TK. Większość modernizacji zostało już ukończonych, a część z nich zakończy się w przeciągu kilku najbliższych miesięcy.

Montaż platform znacznie ułatwi osobom niepełnosprawnym dostęp do oddziałów, poradni specjalistycznych, apteki, pracowni diagnostycznych oraz gabinetów fizjoterapii. Docelowo planowany jest montaż platform schodowych w większości obiektów.

Uruchomienie pracowni tomografii komputerowej pozwoliło na rozszerzenie badań diagnostycznych, które możemy wykonywać samodzielnie. Z pracowni TK korzystają nie tylko pacjenci naszego Szpitala, ale również okoliczne szpitale i osoby prywatne. Obecnie trwają rozmowy z NFZ, aby badania TK wykonywać również w systemie ambulatoryjnym.

W pierwszym kwartale 2008r. zakończyła się modernizacja oddziału neurologii. Modernizacja ta wywołała intensywną dyskusję, zwłaszcza w zakresie utraconej dotacji. Dlaczego tak się stało? Mówiąc krótko nie udało jej się ukończyć w terminie, tj. do grudnia 2007r., dlatego pomimo licznych pism między Szpitalem a Urzędem Marszałkowskim, dotacja została cofnięta. Sytuacja ta sprawiła, iż zaczęto poszukiwać winnych tej sytuacji. Podjęto kroki, aby za opóźnienie pociągnąć do odpowiedzialności firmę wykonującą remont, jednak po dogłębnej analizie okazało się, że byłoby to nieskuteczne. Głównym winowajcą był bowiem Szpital. W okresie przygotowywania remontu, a więc przed sierpniem 2007r. dział techniczny nie przewidział, iż instalacja elektryczna jest w takim stanie, że należy ją wymienić. Późniejsze wykonanie jej we własnym zakresie, było kolejną przyczyną opóźnienia. Wymianę instalacji realizowano bowiem w okresie od sierpnia do grudnia 2007r. Wykonawca robót budowlanych nie miał więc możliwości ukończenia prac w terminie, umożliwiającym wykorzystanie przyznanej dotacji. Warto dodać, iż opracowany projekt modernizacji okazał się niezgodny z wymogami sanitarnymi. Zgodnie z zaleceniami SANEPIDU Szpital będzie musiał wykonać dodatkowe roboty budowlane, które dostosują oddział do obowiązujących wymagań prawnych. Po uruchomieniu oddziału uzupełniony został sprzęt medyczny – oddział otrzymał 3 nowe kardiomonitory, które z pewnością ułatwią pracę personelu oraz podwyższą jakość świadczonych usług medycznych.

W miesiącu grudniu podjęte zostały jeszcze dwie niewielkie inwestycje – modernizacja węzłów sanitarnych na oddziale nr 3 oraz modernizacja dwóch pomieszczeń na oddziale nr 7, które poprawią warunki bytowe pacjentów, usprawnią pracę oddziału i pozwolą na zwiększenie liczby leczonych pacjentów.

Na koniec kilka słów wyjaśnienia o przejęciu budynku tzw. TR. Budynek ten został przez dyr. A. Kielicha wydzierżawiony firmie WELMON z siedzibą w Zielonej Górze. W miesiącu styczniu 2008r. Spółka zwróciła się do Szpitala z ofertą kupna nieruchomości. Jednocześnie, w przypadku braku zgody zaproponowała rozwiązanie umowy za porozumieniem stron wraz z rozliczeniem poniesionych nakładów. Należy podkreślić, iż obowiązek zwrotu poniesionych nakładów wynikał zarówno z podpisanej przez dyr. A. Kielicha umowy dzierżawy, jak również z ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. Szpital podjął rozmowy celem podpisania porozumienia oraz określenia sposobu rozliczenia nakładów. Co dalej z budynkiem TR? Obecnie prowadzone są wstępne prace przygotowawcze do uruchomienia hostelu dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Byłby to jeden z pierwszych takich obiektów w województwie.

Zestawienie wszystkich inwestycji przedstawiam w poniższej tabeli:

Rajmund Piela

Nazwa inwestycji	Wartość inwestycji	Wartość dofinansowania	Źródło dofinansowania	Udział własny Szpitala
Modernizacja oddz. XII Neurologia	610 588,19 zł	0,00 zł	-	610 588,19 zł
Kardiomonitory (3 szt) oddz. XII Neurologia	17 655,00 zł	0,00 zł	-	17 655,00 zł
Modernizacja budynku TR	234 021,42 zł	0,00 zł	-	234 021,42 zł
Platforma schodowa oddz. V	31 476,00 zł	15 738,00 zł	PFRON	15 738,00 zł
Uruchomienie pracowni Tomografii Komputerowej	36 354,80 zł	0,00 zł	-	36 354,80 zł
Modernizacja węzłów sanitarnych oddz. III	109 715,82 zł	33 775,78 zł	U.M.	75 940,04 zł
Modernizacja sal terapeutycznych oddz. VII	37 394,17 zł	20 000,00 zł	Urząd Gminy Międzyrzecz	17 394,17 zł
Platforma schodowa (apteka) i platforma do transportu łóżek (pracownia TK)	236 600,00 zł	186 660,43 zł	111.020,00 zł PFRON 75.640,43 zł U.M.	49 939,57 zł
RAZEM	**1 313 805,40 zł**	**256 174,21 zł**		**1 057 631,19 zł**

Jest taka noc, na którą człowiek czeka i za którą tęskni.
Jest taki wyjątkowy wieczór gdy wszyscy obecni gromadzą się przy wspólnym stole.
To noc niezwykła… Jedyna… Niepowtarzalna…

Noc Bożego Narodzenia.



Atmosferę tej oczekiwanej, niezwykłej nocy, przybliżyliśmy naszym mieszkańcom parafii i gościom, organizując II etapowy kiermasz świąteczny.

Etap szkolny odbył się w Bobowicku w Zespole Szkół Rolniczych 19 grudnia 2008 roku od godz. 9.00-12.00. Oprócz loterii fantowej, z fantazją przygotowanych stroików, zabawek, ozdób choinkowych, znalazły się przepyszne wypieki (ciasta, pierniki w formie świeczników i serc), których kunszt mistrzowski lokalnych cukierników i zapachy, przyprawiały o zawrót głowy (to dzieło KSM - uczniów ZSR pod kierunkiem Instruktorów).



II etap – kontynuacja kiermaszu z zaskakującymi nagrodami loteryjnymi, miał miejsce w kościele w Obrzycach (w kruchcie). Podczas trwania kiermaszu – w nawie głównej kościoła – w wykonaniu Scholi Młodzieżowej, członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży pod kierunkiem ks. Andrzeja Jędrzejowskiego prezentowano montaż słowno muzyczny: opowieść wigilijną widzianą oczyma współczesnego człowieka.

Piękny scenariusz podkreślał wyjątkowość tego oczekiwanego, jedynego wieczoru w roku, kiedy giną spory, znika nienawiść, gdy łamiemy się opłatkiem, składamy życzenia, dziękujemy Chrystusowi za opiekę Bożą i oczekujemy od Niego by narodził się w naszych sercach i pozostał nieustannie towarzyszem naszych ludzkich serc w Nowym Roku 2009.

Wzruszeni klimatem wieczoru, przeżyciami duchowymi, zauroczeni kościelną scenerią, z nadzieja, z wiarą, wykonywaliśmy utwory, śpiewaliśmy kolędy o tej niepowtarzalnej Nocy, o pustym miejscu przy stole i życzyliśmy Wszystkim – całej naszej parafii – Błogosławieństwa i wszelkich łask od Dzieciątka Jezus.
Dawcy Pokoju i Miłości.

Ministranci Parafii Bobowicko, poprzez kolędowanie, zdobyli środki na letni wypoczynek w Szczawnicy (Pieniny) w dniach od 28.06.-4.07.2009 roku. Opiekun Ministrantów, Scholi i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży – ks. Andrzej Jędrzejowski, pragnie zabrać do Szczawnicy także młodzież zaangażowaną w liturgię i działalność statutową KSM. Tu środki uzyskane z koncertów i kiermaszu, zostały już znacznie wydane. Przed nami jeszcze kilka miesięcy do wakacji, nie brak nam pomysłów i inwencji twórczych, wierzymy, że z pomocą Boża i ofiarodawców, uda się wspólnie przeżyć integracyjny wypoczynek w Pieninach.

Młodzież KSM,
Schola, Ministranci
z ks. Andrzejem Jędrzejowskim

Gazeta „Obrzyce" istnieje już cztery lata. Stała się ważnym elementem funkcjonowania naszej lokalnej, obrzyckiej społeczności. Informacje i teksty, które w niej zamieszczaliśmy, wielokrotnie spotykały się z żywą reakcja naszych czytelników, prowokowały dyskusje, zaciekawiały, śmieszyły. Mamy nadzieje, że to się nie zmieni...

Zapraszamy Państwa – zarówno stałych czytelników „Obrzyc" jak i tych, którzy po naszą Gazetę sięgają sporadycznie, do włączenia się w jej redagowanie. Z otwartością powitamy na naszych stronach ciekawe wspomnienia i fotografie, interesujące relacje z wydarzeń, teksty będące wyrazem Państwa opinii w różnych sprawach, informacje, które ożywia nasze pismo, itp. Jesteśmy także gotowi na przyjęcie wszelkich Państwa sugestii dotyczących funkcjonowania Gazety „Obrzyce" – w przeszłości, obecnie i przede wszystkim w przyszłości. Przy okazji, prosimy o podpisywanie swoich tekstów – przynajmniej do wiadomości redakcji.



Redakcja

Serdeczne Podziękowania



Serdeczne Podziękowania dla pracowników Szpitala w Obrzycach, za wsparcie duchowe i finansowe, że cały czas byli i są ze mną w ciężkich i dramatycznych dla mnie chwilach.

Podziękowanie dla kolegi, szefa Krajowej Sieci Ratownictwa Społecznego Mirosławowi Janzowi, za okazałą pomoc od pierwszego dnia wypadku.

Podziękowania dla Szpitala w Międzyrzeczu, dla wszystkich pracowników, a w szczególności dla opieki paliatywnej i dla pana Władyki ze Stacji Diagnostyki w Międzyrzeczu.



Bardzo gorące podziękowania dla Rotarian z Niemiec, w szczególności dla Pana Jürgena Schulza, dla Pana Burmistrza Asendorf oraz dla DRK – Niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi, gdzie zapewniono mi fachową opiekę medyczną.

Serdecznie dziękuję Pani dr Christina Schröder Klinice Winsen i Klinice w Hamburgu, gdzie otrzymałem w styczniu 2009r. nową gałkę oczną.

Dziękuje wszystkim ludziom dobrego serca, którzy przyczynili się do zminimalizowania mojego cierpienia oraz podziękowania dla Poradni PROVITY.

Dziękuję Henryk Borówko

SPRAWOZDANIE RADNEGO

Szanowni Państwo

Zwracając się do mieszkańców Międzyrzecza w trakcie wyborów samorządowych 2006 r., pisałem, że nie chcę składać nikomu żadnych obietnic, bo niezależne ode mnie okoliczności mogłyby szybko uczynić je obietnicami bez pokrycia - takich obietnic w naszym życiu publicznym przecież nie brakuje. Obiecywałem jednocześnie uczciwość, sumienność i zaangażowanie jako podstawę mojej pracy w Radzie Miejskiej, zapewniając o stałej gotowości do wysłuchiwania głosów mieszkańców naszego miasta i gminy.

Dziś (w połowie kadencji) chcę przedstawić Państwu w dużym zarysie i skrócie swoje działania oraz inicjatywy podejmowane w wypełnianiu funkcji radnego.

Obowiązkiem Radnego rady Miejskiej jest przede wszystkim aktywny udział w Sesjach Rady Miejskiej oraz rzetelna praca w jej stałych Komisjach. W pierwszej połowie obecnej kadencji odbyło się 26 Sesji Rady Miejskiej w Międzyrzeczu. Każda z komisji, w której pracuje (Komisja Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego oraz Komisja Rewizyjna), spotkały się ponad 20 razy realizując plany pracy zatwierdzone przez Radę Miejską przygotowując dokumentu na kolejne Sesje Rady oraz podejmując różne bieżące, aktualne problemy. Zarówno podczas Sesji Rady, jak i podczas posiedzeń komisji, starałem się zawsze wnieść swój istotny wkład w aktualne prace, kierując się również sugestiami i uwagami przekazywanymi mi przez mieszkańców naszego miasta.

Podstawowym narzędziem, z jakiego może korzystać Radny Rady Miejskiej w rozwiązywaniu bieżących problemów miasta i gminy – zaobserwowanych osobiście lub zgłoszonych mu przez wyborców są interpelacje i zapytania. Kierowane najczęściej do Burmistrza interpelacje zawierają wnioski o podjęcie określonych działań w temacie zgłaszanych problemów. Zapytania służą natomiast zasygnalizowaniu określonych kwestii i/lub uzyskaniu odpowiedzi na istotne pytania dotyczące funkcjonowania miasta i gminy.

W ciągu dotychczasowych dwóch lat trwania bieżącej kadencji Rady Miejskiej w Międzyrzeczu zgłosiłem ponad 20 interpelacji i zapytań – część poruszanych w nich problemów znalazła już swoje rozwiązanie, część została uwzględniona w przyszłych działaniach władz miasta i gminy, część oczekuje na swoją realizację. Zgłaszane przez mnie interpelacje i zapytania dotyczyły m.in.:

- remontu chodnika na odcinku od ul. Poznańskiej do Szpitala w Obrzycach
- wykonania drogi przy os. 40-lecia (między osiedlem a Szpitalem w Obrzycach) od ul. Poznańskiej do ul. Długiej
- utworzenia na terenie Obrzyc filii Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury jako propozycji zajęć pozalekcyjnych (kulturalnych i edukacyjnych) dla dzieci i młodzieży z tej części Międzyrzecza
- utrzymania porządku, koszenie trawy, zasadności wycinki drzew oraz nowych ich zasadzeń wzdłuż ul. Poznańskiej i przebiegającej obok ścieżki rowerowej
- zamontowania ławek i śmietników wzdłuż ścieżki rowerowej
- opracowanie koncepcji dojazdu do Szkoły Podstawowej nr 4 nie przebiegającego przez teren szpitala w Obrzycach– tak aby samochody i autobus mogły dojeżdżać bezpiecznie w pobliże szkoły, wykonanie miejsc postojowych, zadaszonej wiaty dla oczekujących dzieci
- podniesienie poziomu bezpieczeństwa dla dzieci i młodzieży poruszających się wzdłuż ul Poznańskiej do szkół poprzez zamontowanie stałego punktu kontroli prędkości
- utworzenia w Międzyrzeczu punktu konsultacyjnego dla osób i rodzin dotkniętych problemem narkomanii
- modernizacja placów zabaw na terenie Międzyrzecza
- poprawa poziomu bezpieczeństwa pacjentów i mieszkańców Obrzyc poprzez wykonanie progów zwalniających na terenie szpitala

ciąg dalszy na stronie 10

Rozmowa z Katarzyną Muszyńską

uczestniczką polsatowskiej „Fabryki Gwiazd”

—Kiedy pojawiły się twoje pierwsze fascynacje muzyczne?
—Muzyką interesowałam się od najmłodszych lat. Już w przedszkolu nieustannie sobie podśpiewywałam, nawet panie w przedszkolu zwracały uwagę rodzicom, że jestem wyjątkowo rozśpiewanym dzieckiem. Szybko zaczęłam udzielać się w przyparafialnej scholi. Ksiądz napomknął rodzicom, że może warto by było zapisać mnie do szkoły muzycznej i tak też trafiłam do międzyrzeckiej szkoły muzycznej, z tym że do klasy fortepianu, w Międzyrzeczu nie ma, niestety klasy wokalnej.



—Kto był twoim nauczycielem?
—Będący już na emeryturze pan Kazimierz Dziembowski. Sześć lat grałam na fortepianie i ten pierwszy stopień szkoły muzycznej skończyłam w drugiej klasie gimnazjum, a więc, w związku z tym że edukację zaczęłam nieco później musiałam od razu startować do liceum muzycznego. Tam się na szczęście dostałam, więc od razu wskoczyłam na drugą połowę drugiego stopnia – zaczęłam naukę na wydziale rytmiki w Bydgoszczy. Dziś studiuje na Akademii Muzycznej, również na wydziale rytmiki (to nie tylko taniec, ruch, ale także np. improwizacje fortepianowe). Ze względu na program byłam zmuszona wziąć urlop dziekański – w innym wypadku już niebawem zdawałabym egzamin licencjacki.

—Studiujesz w Poznaniu?
—Tak, ale nie ukrywam, że chciałabym się przenieść do Warszawy

—Poczekaj, dokończmy jeszcze temat pierwszych twoich muzycznych kroków. Z tego wynika, ze rodzice byli dla Ciebie motorem napędowym.
—O tak, tato stał nade mną i pilnował (śmiech – red.)

—No właśnie – muzykowaliście rodzinnie?
—Od kiedy pamiętam imprezy rodzinne były żywe. Nie było tak, że siedzą „suchary” i każdy patrzy w stół. Było dużo śpiewów i zabawy.

—Pytaliśmy ciebie o twoje fascynacje muzyczne. Jakie były pierwsze i w którą stronę ewoluowały?
—Ja nie miałam nigdy jednego gatunku muzycznego, którego bym się trzymała. Na przykład: słucham jazzu i nic poza tym dla mnie nie istnieje. Mogę np. słuchać ostrego rocka – ważne, żeby w tej muzyce było coś, co mnie zachwyca. Natomiast, jeśli chodzi o to, co ja chciałabym robić, to chciałabym śpiewać coś, co jest podobne na przykład do Christiny Aguillery

—No tak, ale jaka jest szansa, żeby wokalistka sama „robiła muzykę”. Zazwyczaj to jest tak, że wokół śpiewających dziewcząt jest cała machina aranżerów, tekściarzy, muzyków, którzy decydują o tym, co i jak ma śpiewać wokalistka.
—To jest niestety ciężki temat. Już o tym wielokrotnie mówiłam. Dobrze mieć jakiegoś sprzymierzeńca, który będzie stał obok i pomagał. Mam nadzieję, że w razie co pomogą mi też osoby z którymi pracowałam w Akademii. Póki co, nie jest tak, że ja dzwonię do poznanych w programie osób, a telefony milczą.
Mam duży problem, bo nie mam instrumentu, na którym mogłabym przygotowywać aranże, komponować.
Dostęp mam do fortepianu – układam więc piosenki, z tym że fortepian to taki instrument na którym najłatwiej układa się ckliwe ballady.

—Czy nie jest tak, że żeby zaistnieć jest potrzebna pomoc kogoś, kto pomoże zaistnieć, i nie chodzi tu o pomoc w sprawach artystycznych, a raczej o pomoc w przebiciu się w mediach?
—Bez wątpienia. Ja jestem w trochę lepszej sytuacji niż anonimowe dziewczyny, że program, w którym występowałam też ma wobec mnie pewne zobowiązania – ale na razie nie chce o tym mówić, żeby nie zapeszyć...
Ja powiem tak: nie zamierzam próbować przebijać się dopóki nie będę miała 3 swoich utworów. Świat mediów jest okrutny i nikt nie będzie mówił: „o to ty jesteś Kasia z Fabryki Gwiazd!”, tylko spyta mnie: „masz jakieś swoje utwory? Nie - to do widzenia”. No, więc szukam kogoś z kim mogłabym opracować kilka piosenek.



—Jak odbierasz Obrzyce po pobycie w „wielkim świecie”.
—Ja zawsze powtarzałam, że tu jest mój dom, a to miejsce i „samotne” kojarzą mi się tylko z wypoczynkiem. Do tego stopnia, że nie jestem w stanie się tutaj uczyć, kiedy wracam ze

studiów (śmiech – red.). Obrzyce kojarzą mi się tylko dobrze. Ja zresztą muszę powiedzieć, że w momencie wejścia do programu powiedziałam, że nikogo nie będę udawać i chcę pozostać sobą. A więc dziewczyną stąd.

—A inni?

—W większości byli bardzo mili, ale niewątpliwie były tam osoby, które wiedziały jak się „wylansować"

—Na forach pojawiały się, jak zawsze przy tego typu okazjach posądzenia o ustawianie konkursu. Co ty na to?

—Nie wiem... Na pewno nie byłam pod koniec w najlepszej kondycji fizycznej. Po wyjściu ważyłam ...36 kilo. Z drugiej strony... Dobór piosenek na pewno miał znaczenie. Wiadomo, że są utwory, które dla jednej barwy głosu są lepsze dla innej gorsze. A piosenki były nam narzucane…

—Jak porównujesz „Szansę na sukces", w której występowałaś, od Fabryki Gwiazd?



—Przede wszystkim Szansa to był występ i to wszystko, natomiast w Fabryce były dziesiątki spotkań z choreografami, gwiazdami, profesjonaliści spędzali z nami bardzo dużo czasu. Tam rzeczywiście czułam, że pobyt mnie kształci. Warsztat wokalny, obycie sceniczne – tego się nie da przecenić. Zajęcia z aktorstwa, PR, koncerty, które oglądaliśmy. Choć atmosfera i tu i tam, dzięki uczestnikom, była bardzo ciepła.

—Coś dla Pudelka. Jesteś z Romanem?

—No dobra. Oficjalnie -tak. Jesteśmy parą

—Śpiewałaś w zespole „Sammy Swoi". Ten międzyrzecki zespół, złożony z muzyków o dużych umiejętnościach, gra w większości utwory innych wykonawców. Czy to najlepsze miejsce do rozwoju?

—Z chłopakami ustaliłam, że o tym porozmawiamy. Mam się określić, czy idę w prawo, czy w lewo. Ale rzeczywiście nie jest to chyba najlepszy moment, śpiewanie w zespole tzw. coverów.

-Życzymy Tobie spełnienia wszystkich twoich artystycznych marzeń

-Dziękuję.

Rozmawiał: zespół redakcyjny

Kasia ma niewątpliwy talent – to widziała cała Polska. My w rozmowie z Nią spotkaliśmy obok talentu również sympatyczną dziewczynę, świadomą swojej wartości i pełną marzeń o które chce zawalczyć. Ponieważ jak wielu innych obrzyczan jesteśmy z Kasi dumni, chcemy jej w tym pomóc.

Kasia potrzebuje urządzenia, które pozwoliło by jej na samodzielne komponowanie i aranżację swoich piosenek. Jego zakup znacznie przekracza jednak obecne możliwości zarówno jej jak i jej najbliższych. Zaproponowaliśmy więc Kasi, że w jej imieniu zwrócimy się o pomoc do naszych czytelników.

Gdyby ktoś z Państwa mógł i zechciał udzielić Kasi pomocy w zakupie tego urządzenia, prosimy o kontakt z nasza redakcją.

W dniu 23.01.09 w Klubie Chorych odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków stowarzyszenia „ZDROWIE I WYPOCZYNEK", zrzeszające właścicieli ogródków działkowych. Wybrano 7 osobowy zarząd (Dąbrowski Jerzy, Machlański Lech, Muszyńska Zofia, Mroczkowski Władysław, Rybicki Marian, Wiza Barbara, Włodarski Romuald) oraz 3 osobową komisję rewizyjną (Dąbrowska Wanda, Nisiewicz Jan, Piela Barbara).

Na następnym zebraniu, które odbędzie się w miesiącu lutym, zostanie wybrany Przewodniczący, jego zastępca, sekretarz Stowarzyszenia oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Na zebraniu zostanie przedstawiony i przedyskutowany plan działania nowego zarządu na 2009r.

FERIE NA SPORTOWO"

Zapraszamy dzieci i młodzież, pracowników oraz mieszkańców Obrzyc i okolic na cykl imprez sportowych organizowanych w okresie ferii zimowych (16.02 – 28.02 2009r.). Szczegółowy terminarz oraz warunki uczestnictwa będą podane na plakacie w gablocie szpitala. Informacji telefonicznych udziela **J. Paluch – tel. 602503284.**

W programie przewidziane są następujące imprezy:

- tenis stołowy,
- piłka siatkowa,
- piłka nożna – halowa,
- kometka,
- gry stolikowe.

Imprezy będą odbywać się w Klubie Chorych oraz na Sali Gimnastycznej. Przewidziane są atrakcyjne nagrody ufundowane przez Radnych Rady Miejskiej w Międzyrzeczu oraz Dział Socjalny Szpitala.

Organizator:
„Gazeta Obrzyce"
serdecznie zaprasza.

Bezpieczna zima

Za nami czas prawdziwej zimy-niskich temperatur, opadów śniegu, warunków wprost wymarzonych do zimowych zabaw. Nie wiemy, jaka aura przed nami. Pewne jest to, że zbliża się czas zimowego wypoczynku. Warto więc przypomnieć sobie, że biała zima to nie tylko piękne krajobrazy i zachęta do radosnego spędzania czasu na dworze. To również czas, kiedy brak rozwagi może przynieść tragiczne skutki.

Zwracam się do dzieci, tych młodszych i tych starszych, proszę o uwagę ich rodziców i opiekunów. Aby zabawy na śniegu były udane i sprawiały radość, muszą być bezpieczne. Żeby tak się stało, pamiętajcie:

Na sankach i nartach zjeżdżajcie tylko w miejscach bezpiecznych, położonych z dala od jezdni!

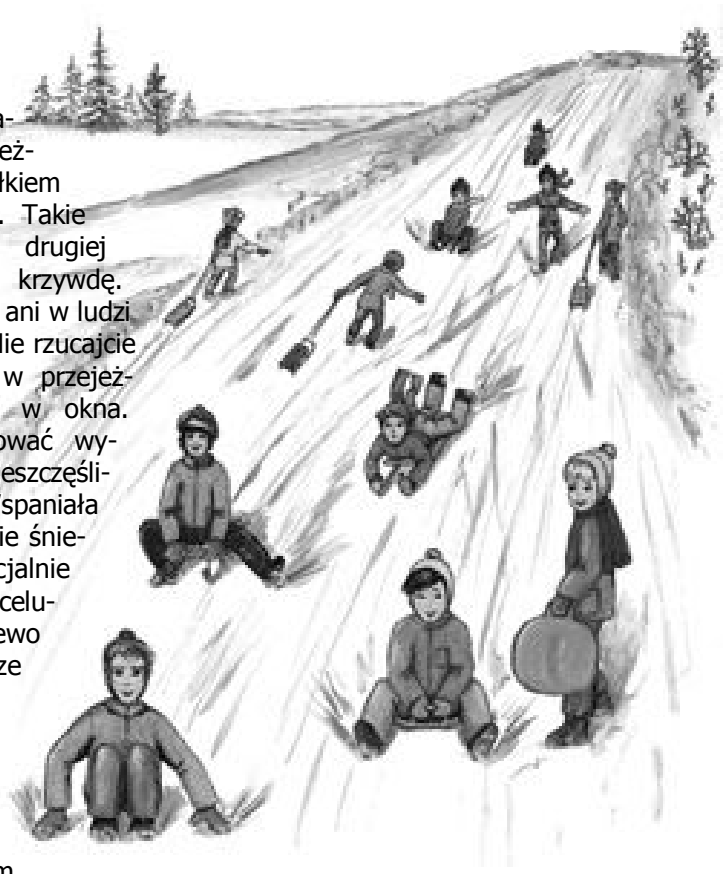
Jeśli wspólnie z innymi zjeżdżacie na sankach z górki, nie wchodźcie po tej jej części, po której zjeżdżają inne osoby!

W czasie zjeżdżania zachowujcie bezpieczną odległość między sankami!

Nie doczepiajcie sanek do pojazdów-to grozi wypadkiem!

Jazda na łyżwach to wspaniała zabawa, lecz tylko w miejscach bezpiecznych- specjalnie w tym celu przygotowanych lodowiskach. Zabawa na lodzie, jazda na łyżwach po zamarzniętym stawie, jeziorze lub innym zbiorniku wodnym grozi utonięciem!

Rzucanie śnieżkami daje sporo uciechy pod warunkiem, że w śnieżce nie znajduje się kamień, albo że śnieżka nie jest kawałkiem zmarzniętej bryły. Takie uderzenie może drugiej osobie wyrządzić krzywdę. Nie rzucajcie więc ani w ludzi ani w zwierzęta. Nie rzucajcie zbitym śniegiem w przejeżdżające pojazdy, w okna. Możecie spowodować wypadek lub inne nieszczęśliwe zdarzenie. Wspaniała zabawa to rzucanie śniegiem do specjalnie przygotowanego celu-może to być drzewo czy ulepiona ze śniegu kula.



W czasie zimowych zabaw nie zapominajcie o ciepłym, nieprzemakalnym ubraniu, czapce, rękawiczkach i ciepłych butach. Na śniegu ubranie szybko przemaka, a wtedy łatwo o przeziębienie.

Kochane dzieciaki! Dla Waszego bezpieczeństwa informujcie zawsze rodziców, gdzie i z kim udajecie się na spacer, gdzie i z kim będziecie się bawić. Pamiętajcie, że zimą wcześnie robi się ciemno, dlatego nie zapominajcie informować rodziców, o której godzinie wrócicie do domu i przestrzegajcie tego czasu. Zaoszczędzicie swoim rodzicom niepotrzebnego niepokoju.

Zbliżający się okres ferii zimowych to czas wypoczynku i zabawy. Korzystajmy z uroków śnieżnej i mroźnej zimy (miejmy nadzieję, że nam dopisze!) z rozwagą, by nic nie zmąciło radości wypoczynku. Czego Wam i sobie życzę.

Miłosława Drożdżyńska



Obrzyce na widokówkach

W tym cyklu przedstawiać będziemy po jednej widokówce w każdym numerze gazetki.
Tym razem pochodzi ona ze zbiorów Roberta Pieli

„MY, Z DRUGIEGO BRZEGU"

Przedstawiamy państwu kolejne wiersze napisane przez naszych podopiecznych. Pełne emocji, wrażliwości, różnią się jednak diametralnie. Wiersze Henryka Mamonia, w których sporo patosu, uniesienia, ale i wiary oraz teksty Klaudii pełne młodzieńczego buntu, złości na wczoraj, dziś i jutro. Inna sprawa, że nie jest to bunt bezpodstawny - a więc teksty nie są w żaden sposób infantylne.

Zapraszamy do lektury.

A JUTRO

Dzisiaj roześmiana serdecznie,
palce w piasku gorącym,
Wpatrzona w lazur morza,
rozpieszczona promykiem słońca.

A jutro?

Jutro smutkiem ja obejmuję,
na pustyni może skuloną,
W oazie własnych łez,
na tle piaskowej burzy.

Na razie z uśmiechem zgniecionym,
Gdzieś na dnie kosza.

Klaudia Bąkowska

NIE WIEM, NIE ZNAM

Już nie ten czarny ortalion,
Dziś biały, taki zakurzony,
Już nie gryziesz długopisu,
Tylko dotykasz nim wargi,
Oczy błyszcza nie tak lśniąco,
Jakby łzami zakurzone,
Spojrzenie namiętne,
Tylko smutne diamenty.

Już nie ten uśmiech na ustach,
Brak w końcikach okruszków,
Inna lekcja angielskiego,
Nie odwracasz się, nie szepczesz,
Już nie rzucasz słonecznikiem,
Nie ciągniesz zaczepnie za plecak,
Nie nasłuchuję twoich kroków,
Nie takie one równe jednak.

Jakbym cię nigdy nie znała,
Tego dreszczyku obok ciebie,
Nie pamiętam twego słowa,
Które dziś nagle ot tak zniknęło.

Wzrok dziś Twój: „kocham cię"!
A ja na to: „ Przykro mi tak"!

Bo nie znam już twojej miłości,
Już sama nie wiem, kim jestem.

Klaudia Bąkowska

MOŻE W NOCY JESTEM W NIEBIE

Czy śniłeś kiedyś o Edenie?
0 tych Ogrodach Rajskich Drzew
Czy czułeś jak ziemskie cierpienie?
Wyrywa z ciebie wzniosły śpiew

Czy czułeś we śnie, że fruwałeś?
Że w wzwyż unosił ciebie Duch
Ciężarem ciała opadałeś
Leciutko niczym ptasi puch

Czy w takim śnie poczułeś Niebo?
1 własnej duszy wyższy stan
Czy śniło ci się Rajskie Drzewo?
Z którego rwać zakazał Pan

Bo ja śnię nie raz o Ogrodach
I o tym jak odtruwam stąd
Budząc się jest mi bardzo szkoda
Tego, że wróciłem na ląd

Chciałbym, co noc być białym ptakiem
Oraz Anioła Prawdy Słowem
Lecz jestem tylko ziemskim znakiem
Dobrem i złem w jednej osobie

Ziemia jest Moim Poligonem
Na której z sobą wygrać mam
Raz jestem grzechem a raz dzwonem
W echu, którego siebie gram

Tam skąd przychodzę skąd przybywam
Podążam wiernie życie całe
Bo pragnę tego, o czym śniłem
W zamkniętych oczach niebios małych

Mamon Heniek



W dniu 9 stycznia 2009 roku zmarł Ryszard Szymczak, długoletni pracownik naszego szpitala.

Pan Ryszard Szymczak urodził się 7 stycznia 1936 roku w Skierszewie powiat Gniezno. Wraz z rodziną do Międzyrzecza -Obrzyc przybył w 1946r., gdzie ukończył szkołę podstawową, a następnie w latach 1951 – 1953 szkołę średnią.

10 listopada 1953 roku rozpoczął pracę w szpitalu w Obrzycach na stanowisku salowego.

W 1978 roku ukończył roczną szkołę Asystentów Pielęgniarstwa w Obrzycach. W roku 1972 Medyczne Studium zawodowe Wydział Pielęgniarstwa, gdzie uzyskał dyplom pielęgniarza dyplomowanego. 18 listopada 1985 roku ukończył kurs pielęgniarzy oddziałów psychiatrycznych.

Najdłużej pracował jako pielęgniarz oddziałowy na oddziale 16b. Z powodu choroby w roku 1983 przeszedł na rentę, a w 1984 na emeryturę. W latach 90 – 92 pracował jeszcze w naszym szpitalu czasowo na część etatu. W czasie pracy w naszym szpitalu angażował się w działalność rekreacyjno – sportową, brał udział w licznych Spartakiadach Pracowników Służby Zdrowia.

Przepracował w naszym szpitalu łącznie ponad 30 lat.

Ordynator oddziału dr Teresie Stoińskiej
i całemu personelowi oddziału 11-tego
za okazaną pomoc i opiekę nad
ś.p. Ryszardem Szymczakiem
w ostatnich chwilach jego życia
składa żona z rodziną

Księdzu Proboszczowi Andrzejowi
Kugielskiemu z Parafii Miłosierdzia
Bożego w Bobowicku, Sąsiadom,
Znajomym i Wszystkim za okazane
współczucie i uczestnictwo w ostatniej
drodze i pożegnaniu
ś.p. Ryszarda Szymczaka
składa żona z rodziną

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
Dorocie Bańko
składają koleżanki
z Ruchu Chorych i sekretarki

Dorocie i Piotrowi Słowińskim
z powodu śmierci
Mamy i Teściowej
wyrazy głębokiego współczucia
składa grono przyjaciół

Bogusławie Kaczmarczyk
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Matki
składają współpracownicy
z Oddziału 20

SPRAWOZDANIE RADNEGO

ciąg dalszy ze strony 5

- opracowania i wydania przewodnika prezentującego walory turystyczne informacyjnych historyczno-kulturowe Ziemi Międzyrzeckiej
- tablic informacyjnych przy obiektach historycznych na terenie Międzyrzecza
- utworzenie komunikacji autobusowej na trasie Międzyrzecz (Orzyce)-Międzyrzecz (Centrum) - Cmentarz Komunalny (wspólnie z innymi radnymi)
- naprawa oświetlenia na terenie Obrzyc

Niezależnie od powyższych, podejmowałem działania i interwencje w indywidualnych sprawach, z którymi zgłaszali się do mnie mieszkańcy Międzyrzecza.

W ramach corocznych prac na przygotowaniem Budżetu Gminy, Radni Rady Miejskiej mogą (podobnie jak inne uprawnione podmioty) składać wnioski do projektu budżetu. Kierując się własną diagnozą potrzeb oraz sugestiami zgłaszanymi przez mieszkańców Gminy, wraz z innymi członkami klubu radych przygotowałem i złożyłem do budżetu na rok 2008 m.in. następujące wnioski budżetowe (wspólny wniosek klubu):

- utworzenie nowych- nowoczesnych i spełniających standardy bezpieczeństwa placów zabaw na terenie Międzyrzecza
- modernizacja ul. Polnej i Sienkiewicza
- modernizacja istniejących placów zabaw
- utwardzenie terenu przy ul. Konstytucji 3 Maja (na tyłach sklepu MARS)
- modernizacja i powiększenie parkingu przy PKO
- utworzenie parkingu przy targowisku od ul. Świerczewskiego
- opracowanie koncepcji turystycznego zagospodarowania „Starego Miasta" wraz z utworzeniem tzw. traktu turystycznego
- uzbrojenie terenów pod budownictwo jednorodzinne na terenie miasta i gminy
- finansowe wsparcie reaktywacji harcerstwa na terenie Miasta i Gminy Międzyrzecz
- środki na utworzenie i działalność stowarzyszenia zrzeszającego miłośników historii i archeologii Ziemi Międzyrzeckiej

W 2008 r. (do projektu Budżetu Gminy na 2009 r.) złożyłem m.in. następujące wnioski budżetowe:

- utworzenie spełniającego wszelkie standardy bezpieczeństwa, ogólnodostępnego placu zabaw na terenie Obrzyc
- zakup pomocy dydaktycznych do gminnych placówek przedszkolnych
- opracowanie koncepcji dojazdu do Szkoły Podstawowej nr 4 nie przebiegającego przez teren szpitala w Obrzycach– tak aby samochody i autobus mogły dojeżdżać bezpiecznie w pobliże szkoły, wykonanie miejsc postojowych, zadaszonej wiaty dla oczekujących dzieci
- podniesienie poziomu bezpieczeństwa dla dzieci i młodzieży poruszających się wzdłuż ul Poznańskiej do szkół poprzez zamontowanie stałego punktu kontroli prędkości
- wydanie przygotowanego przez pracowników Szpitala w Obrzycach opracowania – poświeconego walorom architektonicznym, historycznym i przyrodniczym tej części Międzyrzecza
- wspieranie rozwoju turystyki na terenie Gminy Międzyrzecz poprzez opracowanie i wydanie przewodnika prezentującego walory turystyczne informacyjnych historyczno-kulturowe Ziemi Międzyrzeckiej (trasy zmotoryzowane, piesze, rowerowe, kajakowe)
- remont ogrodzenia i nawierzchni kortu tenisowego przy ul. Poznańskiej

Niezależnie od przedstawionych powyżej działań, w ciągu minionych dwóch lat pełnienia funkcji Radnego Rady Miejskiej w Międzyrzeczu zaangażowany byłem i jestem m.in. w:

- działania na rzecz poprawy warunków funkcjonowania, poszukiwania koncepcji pomocy i rozwoju Muzeum w Międzyrzeczu
- inicjatywy wspierające organizacyjne i finansowe funkcjonowanie Szpitala w Obrzycach (dobrego szpitala o szerokiej ofercie oddziaływań terapeutycznych oraz jednego z największych pracodawców na terenie Gminy)
- działania ułatwiające funkcjonowanie lokalnych inicjatyw środowiskowych, w tym m. in. dalsze ukazywanie się lokalnej gazetki pracowników i mieszkańców środowiska obrzyckiego

Mam nadzieję, że te pomysły i inicjatywy których nie udało się jeszcze do końca zrealizować, znajdą swój szczęśliwy finał w drugiej części kadencji obecnej Rady Miejskiej. Ze swojej strony nadal obiecuję mieszkańcom Międzyrzecza sumienność, uczciwość i zaangażowanie w wypełnianiu swojej funkcji oraz otwartość na podejmowanie i wspieranie inicjatyw służących Międzyrzeczowi, Gminie oraz ich mieszkańcom. Jednocześnie pozostając wciąż otwartym na Państwa problemy, sugestie i zapytania chcę poinformować, że w drugiej części obecnej kadencji Rady Miejskiej za ważne uważam następujące sprawy naszego miasta:

1. Wyjaśnienie wszelkich zarzutów oraz wątpliwości związanych z funkcjonowaniem władz gminy oraz spółek komunalnych; przywrócenie klimatu zaufania mieszkańców wobec władz samorządowych Międzyrzecza.
2. Zakończenie (i realizacja nowych) kluczowych inwestycji, w tym m.in. (budowa basenu, odbudowa Domu Kultury, droga do św. Wojciecha, drogi na osiedlu w Bobowicku, druga nitka obwodnicy w powiązaniu z budową nowej S3, uzbrajanie kolejnych działek pod budownictwo mieszkaniowe, budynek dworca PKP, itd.)
3. Mieszczące się w zakresie możliwości i uprawnień Gminy działania wspierające przetrwanie i rozwój Szpitala w Obrzycach (jak pisałem powyżej, nie tylko dobrego szpitala o szerokiej ofercie oddziaływań terapeutycznych ale też jednego z największych pracodawców na terenie Gminy)
4. Wspieranie powiatu w działaniach na rzecz ratowania oraz poszukiwania pomysłów rozwojowych dla Międzyrzeckiego Muzeum, utworzenie zespołu radnych gminnych i powiatowych pracujących nad tymi zagadnieniami, poszukiwanie form możliwego wspierania muzeum przez gminę i jeszcze większego zaangażowania w jego problemy oraz funkcjonowanie.
5. Opracowanie kompleksowego projektu rozwoju turystycznego gminy (we współpracy z powiatem), wytyczenie powiązanych ze sobą szlaków turystycznych, koncepcji przepływu turystów, bardziej efektywnej promocji, itp.
6. Kreowanie, wspieranie organizacyjne i finansowe działań i inicjatyw budujących tożsamość naszej lokalnej społeczności – kulturalnych, historycznych, edukacyjnych, itp.; tworzenie bardziej urozmaiconej i uwzględniającej różne oczekiwania oferty w rym zakresie; poszukiwanie nowych pomysłów oraz koncepcji -w tym na funkcjonowanie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

W wyrazami szacunku.

Robert Krzysztof Piela
Radny Rady Miejskiej
w Międzyrzeczu

Powyższy tekst jest nieznacznie zmienioną wersją tekstu, jaki ukazał się w grudniowym numerze „Kuriera Międzyrzeckiego" w odpowiedzi na pytania postawione mi przez panią redaktor Annę Kuźmińską –Świder. Uznałem, że z moim „sprawozdaniem radnego" powinni mieć możliwość zapoznać się również (a może w szczególności) także mieszkańcy i pracownicy Obrzyc– dlatego zdecydowałem się zamieścić go również w tym numerze naszej lokalnej Gazety „Orzyce". Robert K. Piela. ■

W zamian za umożliwienie zamieszczenia tego tekstu w naszej gazetce, radny Robert Krzysztof Piela przekazał do Działu Rehabilitacji słodycze dla chorych na kwotę ok. 150 zł.

W DZIALE REHABILITACJI

ZABAWA Z ORKIESTRĄ

Pierwsza w nowym 2009 roku zabawa odbyła się 15 stycznia i nie mogło na niej zabraknąć pana Rysia, który doskonale potrafi zachęcić naszych podopiecznych do wspólnej zabawy. Blisko 120 osób bawiło się tańcząc i śpiewając. Nie zabrakło tak-



że poczęstunku w postaci pysznych ciastek i słodkich napojów. Zabawę zaliczamy do udanych. Świadczyły o



tym zadowolone twarze naszych pacjentów i prośby o dalsza zabawę.

Wszystko, co dobre szybko się kończy, jednak przed nami cały karnawał i nie jedna zabawa, na które już dziś zapraszamy.

KARAOKE DLA ODDZIAŁÓW OPIEKUŃCZO–LECZNICZYCH

Niestety tym razem frekwencja nie była tak duża, jak zawsze. A wszystko za sprawą pogody, która utrudniła naszym podopiecznym dotarcie do Klubu Chorych, a także wielu z nas wpędziła do łóżka. Taka pora roku. Przeziębienia, katar, kaszel dały się już (tej zimy) we znaki nie jednemu z nas. Jednak nie możemy narzekać. Ci, którzy się zjawili, jak zawsze nas nie zawiedli. Chętni do śpiewania pilnowali swojej kolejki, by jak najszybciej dostać się do mikrofonu i zaśpiewać swoje ulubione kawałki, bądź też zmierzyć się z tymi trudniejszymi i mniej znanymi. Zabawa była przednia, a na koniec, na wszystkich śpiewających czekał słodki wafelek.

SPOTKANIE OPŁATKOWE W KLUBIE CHORYCH

„Jasełka, jasełka, zielona jodełka
Światełkami błyska, a przed nią
kołyska..."

Jak, co roku nasi podopieczni z oddziałów opiekuńczo – leczniczych spotkali się, by zasiąść przy wspólnym wigilijnym stole w Klubie Chorego, jednak tym razem dołączyli do nas pacjenci z oddziałów przyjęciowych. Spotkanie, które odbyło się 18 grudnia, rozpoczęliśmy od wspólnej modlitwy, którą poprowadził ksiądz Andrzej. Następnie po wysłuchaniu życzeń od pana Jacka Palucha oraz pani Naczelnej, przystąpiliśmy do „łamania" się opłatkiem. Nie zabrakło wzruszeń i bardzo ciepłych słów.

Po wspólnej modlitwie i życzeniach odbyło się krótkie przedstawienie artystyczne – jasełka, w których udział wzięli podopieczni z oddziałów opiekuńczo – leczniczych. Przez wiele tygodni bardzo sumiennie i skrupulatnie przygotowywali się do tego wydarzenia. Próby prowadzone były kilka razy w tygodniu, jednak wszyscy bardzo chętnie w nich uczestniczyli. Nad wszystkimi przygotowaniami czuwałam ja (Monika) oraz stażystka Eliza, której bardzo serdecznie dziękuję za pomoc. Ale najważniejsi byli oczywiście nasi aktorzy, którzy spisali się na medal. Każdy z nich doskonale wcielił się w swoją role, a oto obsada, której dziękuję: Agnieszka Kunicka z oddziału 17a (Anioł), Wioleta Kopacka i Helena Gorzko z oddziału 16b (również Anioły), Piotr Szrajner z oddziału 9–tego (Pastuszek), Paweł Hajdys z oddziału 17b (Pastuszek), Roman Szeląg z oddziału 13–tego (Pastuszek), Zygmunt Mroczek i Jan Kłodnicki z oddziału 17b (Królowie), Eugeniusz Słoński z oddziału 9–tego (Król), Grażyna Korol z oddziału 17a (Matka Boska), Ryszard Swatowski z oddziału 17b (Józef) oraz Urszula Wlekła z oddziału 1–go (Wiersz), Jerzy Kaczmarek z oddziału 17b (Wiersz) oraz Władysław Koprowski z oddziału 13–tego (Wiersz). Występ należy zaliczyć do udanych, o czym świadczyły gromkie brawa, płynące z sali.



Luty w przysłowiach polskich

wybrała Monika Czerniecka

Kiedy w świętego Walentego (14.II) deszcze,
będzie ostry mróz jeszcze.

Gdy na Gromniczną (2.II) mróz,
to wiosna tuż, tuż.

Na oczyszczenie Marii Panny (2.II),
zbliża się koniec sanny.

Jeśli święta Agnieszka (28.II)
wypuści skowronka spod kamyszka,
to zima już na ziemi długo nie pomieszka.

Święta Dorota (6.II) –
wypatruje błota!

Jeśli mróz w świętego Macieja (24.II),
czterdzieści dni tegoż nadzieja.

Gdy na Walentego (14.II) mróz,
Chowaj sanie szykuj wóz.

Gdy święta Agata (5.II) po błocie brodzi,
człek w Zmartwychwstanie po lodzie chodzi.

OBIECANKI – CACANKI (noworoczne)

Lecząc kaca, Walenty Kosa,
wodzi palcem po końcu nosa.

Myśli sobie – trza coś zrobić,
trzeba coś postanowić!

Może szefa polubić troszeczkę,
albo teściową przytulić dłuższą chwileczkę.

Spacer z psem zwiększyć o godzinę,
słuchając żony mieć zadowoloną minę.

Piwa używać z umiarem,
co by brzucha nie kojarzyć z garem.

Widząc w telewizji polityków sprawiedliwych,
przestać używać słów obelżywych.

Udzielać się więcej w parafii,
może pielgrzymka (atrakcyjna) się trafi.

Myśli, myśli, aż nos mu poczerwieniał.
W końcu zadecydował: „**będę się zmieniał!**”

Otwierając, kolejne, piwo o zmroku,
warknął – **„ale od przyszłego roku”.**

J. Paluch



rys. J. Grochocki





STOPKA REDAKCYJNA
Redaguje zespół w składzie: *Jacek Paluch, Ewa Nowak, Łukasz Paczkowski, Dariusz Nowak, Łukasz Środa, Robert Piela, Monika Czerniecka*
Kontakt z redakcją: Klub Chorych; Dział Organizacji, Zamówień Publicznych, Promocji i Informatyzacji tel.: 095 7428 750; 095 7428 715; 095 7428 727
e-mail: gazetka@obrzyce.eu strona intern.: www.obrzyce.eu
nakład: 400 egzemplarzy